Sygn. akt VI W 1278/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2013 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Aleksandra DZIAŁAK

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 stycznia 2013 roku,

sprawy przeciwko ***W. S. (1)***

synowi M. i M.,

urodzonemu (...) we W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 18 lutego 2012 roku we W. na ulicy (...) w Klubie (...) bez zamiaru uiszczenia należności wyłudził alkohol na łączną kwotę 24 złotych, czym działał na szkodę Grupa (...) Sp. z o.o.,

tj. o wykroczenie z art. 121§2 kw:

I. uniewinnia obwinionego W. S. (1) od zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI W 1278/12

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W nocy z 17 na 18 lutego 2012 roku obwiniony W. S. (2) w towarzystwie znajomych przebywał w lokalu rozrywkowym – Klubie (...) we W. przy ulicy (...). Podczas pobytu w tymże lokalu obwiniony spożył pewną (bliżej nie ustaloną) ilość alkoholu w postaci drinków, za które zapłacił w sumie około 100 złotych, tj. wszystkie posiadane przez siebie pieniądze. Nie wykluczono możliwości, iż W. S. (2) został tej nocy zaproszony do tegoż lokalu przez jednego z didżejów i znajomy zamówił mu na swój koszt kilka drinków. Ustalono, iż po godzinie 03:30 obwiniony siedział przy barze wraz ze znajomym i zauważył stojące obok dwa drinki typu kamikadze o łącznej wartości 24 złotych – ustalono, iż obwiniony spożył przynajmniej jeden ze wskazanych drinków, a drugi odstawił na bok. Nie zdołano potwierdzić w sposób niebudzący wątpliwości, iż to właśnie W. S. (2) zamówił wskazane drinki – nie zdołano zwłaszcza potwierdzić, iż obwiniony w krytycznym czasie działał z zamiarem wyłudzenia napoi alkoholowych o wskazanej wartości. Nie potwierdzono także, jakoby obwiniony zamówił wskazane drinki u barmana M. H. oraz nie potwierdzono, jakoby okoliczność ta została zarejestrowana przez monitoring wskazanego lokalu. Ustalono natomiast, iż po upływie kilkudziesięciu minut W. S. (2) próbował opuścić Klub (...) i w ten czas barman M. H. zażądał od niego zapłaty za rzekomo zamówione wcześniej przez obwinionego dwa drinki typu kamikadze o łącznej wartości 24 złotych – między obwinionym a świadkiem doszło do sytuacji konfliktowej, a następnie pracownicy ochrony lokalu odmówili wydania W. S. (1) kurtki z szatni do momentu uiszczenia wskazanej kwoty. Nie wykluczono, iż w ten czas między obwinionym a pracownikami ochrony doszło do rękoczynów – W. S. (2) został zmuszony do opuszczenia lokalu (bądź

też wyrzucony siłą), a następnie wezwał na interwencję funkcjonariuszy Policji. Około godziny 06:25 do Klubu (...) przybyli funkcjonariusze Wydziału Wywiadowczego i Interwencyjnego K. we W. D. W. i D. P. – w ich obecności wydano obwinionemu kurtkę, a menager lokalu P. D. został pouczony o możliwości złożenia zawiadomienia o szalbierstwie do właściwej terenowo jednostki Policji. Ustalono, iż w trakcie interwencji W. S. (2) znajdował się pod dość znacznym wpływem alkoholu – jednakże nie było podstaw prawnych do przewiezienia jego osoby na Izbę Wytrzeźwień. Ustalono także, iż w trakcie interwencji menager lokalu wspominał o monitoringu zamontowanym w Klubie (...), aczkolwiek funkcjonariuszom Policji nie odtworzono żadnego zapisu – menager lokalu nie podniósł okoliczności, iż monitoring zamontowany w tymże lokalu w krytycznym czasie uległ awarii. Ponadto ustalono, iż rachunek za rzekomo zamówione przez obwinionego tej nocy dwa drinki typu kamikadze o łącznej wartości 24 złotych został wydrukowany dopiero o godzinie 06:27. Ustalono także, iż W. S. (2) uiścił wskazaną kwotę na rzecz wskazanego lokalu w dniu 22 lutego 2012 roku.

(dowód: wyjaśnienia obwinionego, karty 7V, 22-24 i 32-33 akt; zeznania świadka D. W., karty 54-55 akt; zeznania świadka D. P., karta 61 akt; częściowo zeznania świadka M. H., karty 11 i 33-34 akt; częściowo zeznania świadka P. D., karty 5, 10 i 48V-49 akt; także: policyjna notatka urzędowa, karta 3 akt; kserokopia paragonu, karta 6 akt i pokwitowanie, karta 9 akt)

W. S. (2) z zawodu jest kucharzem i aktualnie nie pracuje, utrzymując się z oszczędności. Stan rodzinny – kawaler, bez osób na utrzymaniu. Obwiniony był uprzednio karany sądownie – za czyn z art. 158§2 Kodeksu karnego oraz za czyn z art. 178a§1 Kodeksu karnego.

(dowód: dane osobo-poznawcze, karta 32 akt; informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karta 13 akt)

W. S. (2) na każdym etapie postępowania konsekwentnie i kategorycznie nie przyznawał się do zarzucanego mu wykroczenia – sugerując jednocześnie, iż zarzuty wobec jego osoby ze strony barmana i menagera Klubu (...) mają charakter zemsty związanej ze złożonym zawiadomieniem o pobiciu jego osoby przez pracowników ochrony tegoż lokalu we wskazanym dniu.

Podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających - w Komisariacie Policji W. - w dniu 22 lutego 2012 roku obwiniony złożył szczegółowe wyjaśnienia, opisując przebieg zdarzeń mających miejsce we wskazanym lokalu w krytycznym czasie. W. S. (2) przyznał, iż we wskazanym dniu przebywał w Klubie (...) na zaproszenie jednego z didżejów oraz przyznał, iż podczas pobytu w tymże lokalu spożył pewną ilość alkoholu za kwotę około 100 złotych. Według obwinionego siedząc przy barze zobaczył, iż „od pewnego czasu stoi na barze obok mnie i kolegi alkohol w postaci dwóch drinków kamikadze (...) pomyślałem sobie, że są to poczęstunki od kogoś z naszych znajomych lub przedstawiciela lokalu". W. S. (2) przyznał, iż spożył jeden z tychże drinków, a drugi zabrał z baru i odstawił „około 5 metrów dalej (...) na parapecie przy didżejce (...) raczej nie piłem tego drugiego drinka". Po około 35 minutach obwiniony zamierzał opuścić wskazany lokal, ale wcześniej „ktoś, kto się nie przedstawił" zażądał zapłaty za wypite drinki w wysokości 24 złotych - W. S. (2) miał oświadczyć temu mężczyźnie „aby się ode mnie odczepił, bo nie wiem o co chodzi". Obwiniony zaznaczył, iż przy próbie opuszczenia lokalu [bezprawnie] odmówiono mu wydania jego kurtki, a dwaj pracownicy ochrony wprost oświadczyli, że wydadzą mu kurtkę dopiero po uiszczeniu zapłaty za wskazane drinki. W. S. (2) podkreślił, iż nie miał wtedy przy sobie już żadnych pieniędzy, ale chciał polubownie załatwić sprawę z pracownikami ochrony, tj. okazać dowód osobisty celem spisania danych i ewentualnie następnego dnia przyjść uiścić wskazaną kwotę – jednakże „oni nie chcieli mnie słuchać". Obwiniony przyznał, że to on wezwał na interwencję do wskazanego lokalu funkcjonariuszy Policji – właśnie z powodu odmowy wydania mu kurtki przez pracowników ochrony. W. S. (2) przyznał także, iż (jak później ustalił) wskazane dwa drinki nie były zamówione przez żadnego ze znajomych (vide: karta 7V akt).

W sprzeciwie od wydanego uprzednio w niniejszej sprawie wyroku nakazowego obwiniony zaznaczył, iż jego zachowanie w krytycznym czasie w Klubie (...) w żadnym przypadku nie może być uznane za umyślne wyłudzenie w rozumieniu przepisu art. 121§2 Kodeksu wykroczeń. W. S. (2) ponownie podkreślił, iż to nie on zamawiał wskazane

drinki – tak więc nie może być mowy o ich wyłudzeniu, a co najwyżej o ich przywłaszczeniu wskutek nieporozumienia, tj. błędnego wniosku. Obwiniony ponownie podniósł, iż w krytycznym czasie działał wskutek błędnego przekonania, iż ktoś postawił mu te drinki – on sam nie składał na nie zamówienia oraz nikogo nie nakłaniał o zaserwowanie mu tegoż alkoholu. W. S. (2) podkreślił, iż przy próbie odzyskania kurtki „zostałem pobity przez ochroniarzy, wyrzucony na chodnik i obecnie toczy się w tej sprawie odrębne postępowanie". Obwiniony podkreślił także, iż paragon za rzekomo zamówione przez niego dwa drinki został wydrukowany dopiero po przybyciu do lokalu policjantów, a on sam niezwłocznie po polepszeniu swojego samopoczucia (kilka dni później) uregulował kwotę 24 złotych na rzecz Klubie (...). Według W. S. (2) menager lokalu oskarżył go o wyłudzenie wskazanych drinków „tylko dlatego, że podałem mu do wiadomości, iż zamierzam zawiadomić policję o pobiciu mnie przez ochroniarzy". Obwiniony załączył także do sprzeciwu kserokopię świadectwa sądowo - lekarskich oględzin ciała (vide: karty 22-24 akt).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 17 lipca 2012 roku obwiniony podtrzymał uprzednio składane wyjaśnienia i zaznaczył, że postępowanie przeciwko pracownikom ochrony Klubu (...) zostało umorzone „na co ja złożyłem zażalenie, które na chwilę obecną nie jest jeszcze rozpoznane". Ponadto W. S. (2) podkreślił, iż odniósł wrażenie „że policjanci przybyli do lokalu byli znajomymi ochroniarzy i zwracali się do nich per ty" (vide: karty 32-33 akt).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż sprawstwo W. S. (2) odnośnie zarzucanego mu czynu budzi poważne i uzasadnione, a jednocześnie niedające się usunąć wątpliwości. W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału procesowego (przy uwzględnieniu notoryjności spraw podobnych oraz zasad doświadczenia życiowego) brak jest zdaniem Sądu podstaw do jednoznacznego przyjęcia, iż w krytycznym czasie obwiniony faktycznie dopuścił się czynu będącego przedmiotem postępowania, a tym samym faktycznie wyczerpał swoim zachowaniem ustawowe znamiona czynu stypizowanego przez ustawodawcę w art. 121§2 Kodeksu wykroczeń – który może być popełniony wyłącznie z winy umyślnej.

W pierwszej kolejności zważyć należy, iż w rozpatrywanej sprawie jest oczywistym i niepodlegającym dyskusji fakt zaistnienia we wskazanym miejscu i czasie sytuacji konfliktowej między obwinionym a barmanem Klubu (...), a następnie między obwinionym a pracownikami ochrony tegoż lokalu. Tutejszy Sąd nie znalazł jednak wystarczających podstaw do przypisania W. S. (1) sprawstwa czynu będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie. Zdaniem Sądu zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na jednoznaczne podważenie wyjaśnień obwinionego, w których W. S. (2) zdecydowanie i kategorycznie zaprzeczył swojemu sprawstwu. Sąd Rejonowy dał wiarę wyjaśnieniom W. S. (2) w całości, stosując zasadę rozstrzygania wszystkich niedających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby obwinionej. Ponadto Sąd zważył, iż wyjaśnienia osoby obwinionego na każdym etapie postępowania prezentowały się jako logiczne i spójne, a ponadto znajdują istotne potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji – osób całkowicie postronnych, którzy nie mają przecież praktycznie żadnego powodu ani interesu w podawaniu okoliczności niezgodnych z prawdą.

Tutejszy Sąd oczywiście ma świadomość, iż W. S. (2) kategorycznie zaprzeczając swojemu sprawstwu na każdym etapie postępowania może w ten sposób jedynie realizować przysługujące mu prawo do obrony, na mocy którego nie ma on obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Należy jednak zdecydowanie podkreślić, iż taka konstatacja nie dyskredytuje jednak postawy obwinionego i nie upoważnia Sądu do podważenia faktu jego nie przyznania się do winy. Aby wykazać bowiem W. S. (1) sprawstwo zarzucanego mu czynu, należałoby ujawnić taki wiarygodny środek – środki dowodowe, z którego (z których) w sposób jednoznaczny dla Sądu wynikałoby sprawstwo jego osoby odnośnie przedmiotowego wykroczenia. W opinii Tutejszego Sądu w przedmiotowej sprawie takich środków brak. Ponadto Sąd związany jest zasadą domniemania niewinności (którego nie obalono), a przede wszystkim stypizowaną przez ustawodawcę w art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego zasadą rozstrzygania wszystkich nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść osoby obwinionej. W przekonaniu Tutejszego Sądu w rozpatrywanej sprawie właśnie takie wątpliwości ewidentnie zachodzą. Ponadto zważyć należy, iż Sąd orzekający w sprawach karnych nie może nigdy operować w obszarze nawet najbardziej prawdopodobnych hipotez, przypuszczeń bądź domysłów, a wyłącznie w obszarze faktów udowodnionych w sposób niebudzący wątpliwości.

Wydając rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy miał na uwadze przede wszystkim okoliczność, iż praktycznie jedynym dowodem wskazującym bezpośrednio na sprawstwo osoby obwinionego odnośnie zarzucanego mu wykroczenia są zeznania świadka M. H.. W przekonaniu Tutejszego Sądu zeznania wskazanej osoby budzą uzasadnione wątpliwości co do swojej wiarygodności i przez to zeznania barmana Klubu (...) nie mogą stanowić samoistnej podstawy od zakwestionowania linii obrony obwinionego. Na wstępie podkreślić należy, iż zeznania tegoż świadka są po prostu nielogiczne – biorąc chociażby pod uwagę zasady doświadczenia życiowego jest raczej bardzo mało prawdopodobnym, aby barman w lokalu rozrywkowym, w którym - według jego twierdzeń - tej nocy miało przebywać nawet kilkaset osób, wydał drinki (nawet niewielkiej wartości) osobie obiecującej zapłacić za nie później dopiero po ich spożyciu – chyba że faktycznie sponsoruje drinki swoim znajomym bądź też zakłada dla danego klienta tzw. rachunek otwarty (oczywiście mając gwarancję, iż z jego strony nie dojdzie do próby szalbierstwa). Ponadto istnieje znikome prawdopodobieństwo, aby nawet niedoświadczony barman (zwłaszcza bez wiedzy i zgody pracodawcy) serwował drinki bez zapłaty osobie znajdującej się pod dość znacznym wpływem alkoholu – co notabene sprzeczne jest z przepisami ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Ponadto podkreślić należy, iż świadek M. H. sam sobie zaprzeczył – w pierwszych zeznaniach złożonych na Policji przyznał wprost, że wydał drinki obwinionemu bez uiszczania zapłaty, natomiast na rozprawie stwierdził jednoznacznie, iż we wskazanym lokalu za drinka praktycznie zawsze płaci się „z góry", tj. w momencie wydania go klientowi. Wątpliwości Sądu budzi także fakt, iż na rozprawie świadek nazbyt chętnie zasłaniał się niepamięcią co do istotnych okoliczności zdarzenia. Ponadto podkreślić należy rozbieżności w zeznaniach M. H. i P. D. – chociażby odnośnie kwestii działania bądź też nie działania w krytycznym czasie we wskazanym lokalu sytemu monitoringu. Dodatkowo Sędzia Referent dostrzegł na sali rozpraw negatywne emocje świadka wobec W. S. (2), co też nie może pozostać bez wpływu na ocenę wiarygodności jego zeznań – ponadto M. H. nie wyjaśnił (może nie chciał wyjaśnić?), dlaczego paragon za przedmiotowe drinki (rzekomo zamówione przez obwinionego w krytycznym czasie) został wydrukowany dopiero po przyjeździe do Klubu (...) funkcjonariuszy Policji.

Odrębnej oceny wymagają zeznania świadka P. D. – przyznał on uczciwie, iż przebieg zdarzeń z udziałem osoby obwinionego zna praktycznie wyłącznie z relacji barmana M. H. – jest zatem tzw. świadkiem z drugiej ręki i jego zeznania niewątpliwie nie mogą mieć w niniejszej sprawie znaczenia decydującego. Co ważne – menager tegoż lokalu przyznał wprost na rozprawie, iż nie jest do końca przekonany co do tego, iż W. S. (2) w krytycznym czasie faktycznie zamierzał wyłudzić wskazane dwa drinki. Ponadto zważyć należy, iż zachodzą istotne rozbieżności między zeznaniami P. D. a D. W. – funkcjonariusz Policji zdecydowanie zaprzeczył, jakoby nalegał (naciskał) na menagera tegoż lokalu odnośnie złożenia zawiadomienia o szalbierstwie. Dodatkowo budzi wątpliwości, że podczas interwencji policyjnej menager Klubu (...) wprost powiedział funkcjonariuszom o zainstalowanym w tymże lokalu monitoringu, który miał przecież nie działać od kilku tygodni.

W przekonaniu Sądu za w pełni wiarygodne uznać należy zeznania świadków D. W. i D. P., ponieważ są one logiczne, spójne oraz wyczerpujące, a okoliczności podnoszone przez wskazanych funkcjonariuszy Policji wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Podkreślić należy, iż wskazani świadkowie znaleźli się w Klubie (...) w krytycznym czasie przypadkowo, wykonując wyłącznie swoje obowiązki służbowe. Ponadto Sędzia Referent zważył, iż świadkowie ci nie starali się na rozprawie podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń.

W świetle zatem powyższych rozważań, w ocenie Sądu Rejonowego brak jest podstaw do przyjęcia, aby W. S. (2) w krytycznym czasie faktycznie dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia. Zaznaczyć przy tym należy, iż zgodnie z dyspozycją art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego w postępowaniu karnym (oraz w postępowaniu w sprawach o wykroczenia) obowiązuje nakaz rozstrzygania wątpliwości, których nie da się usunąć, na korzyść osób oskarżonych (obwinionych). Na Sądzie ciąży obowiązek czynienia ustaleń zgodnych z prawdą. Zasada domniemania niewinności wymaga zawsze pewności stwierdzeń co do winy osoby oskarżonej (obwinionej). Istota domniemania niewinności sprowadza się do tego, że oskarżony jest w procesie karnym niewinny, a twierdzenie przeciwne musi mu być udowodnione, przy czym związana ściśle z domniemaniem niewinności zasada in dubio pro reo, określona w art. 5§2 Kodeksu postępowania karnego, nakazuje rozstrzygnąć niedające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Oznacza to, że udowodnienie winy oskarżonemu musi być całkowite, pewne, wolne od wątpliwości (wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 24 lutego 1999 roku; V KKN 362/97; Prok. i Pr. 1999/7-8/11). Gdy zaś pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności, a żadnemu z wariantów Sąd nie jest w stanie dać wiary bez ryzyka pomyłki, wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, wybierając wersję, która jest dla oskarżonego najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy (L. Paprzycki, J. Grajewski, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I, Kraków 2003, s. 40; także Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Wojskowa z dnia 04 grudnia 1990 roku, WR 369/90, OSP 1992/1 poz. 12). Zatem w sytuacji, gdy jedyny dowód bezpośredni świadczący o sprawstwie W. S. (2) budzi poważne i uzasadnione wątpliwości co do swojej wiarygodności, Tutejszy Sąd przyjmuje linię obrony W. S. (2) i uznaje tym samym, iż nie dopuścił się on przedmiotowego wykroczenia – choć sam fakt spożycia przez obwinionego we wskazanym lokalu w krytycznym czasie nieopłaconych drinków jest raczej bezdyskusyjny – była to na pewno duża niefrasobliwość (delikatnie rzecz ujmując) z jego strony.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku, a orzeczenie o kosztach postępowania oparto o przepis art. 118§2 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.